

GRADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-11-6

Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 77 Rok II.
GRODNO
środa 18 marca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Podwójna etyka Magistratu

Pod powyższym tytułem zamieściło „N. Życie” artykuł w sprawie stosunku Magistratu do b. dyr. teatru p. Skąpskiego. Dokument, na który powołuje się „N. Życie”, a który zasługuje na omówienie i wyjaśnienie, mieliśmy sposobność oglądania. W sprawie tej postanowiliśmy również zabrać głos. Po wyczerpującym jednak wyjaśnieniu „N. Życia” zadawałamy się umieszczeniem takowego in extenso na łamach „Kurjera”.

Redakcja.

Leży przed nami odpis skargi Magistratu, w imieniu którego występuje p. mecenas Nielubowicz, przeciwko dyr. Skąpskiemu. Pomijamy już półszczytne i cały szereg błędów stylistycznych i gramatycznych, uderzając nas w tej skardze cały szereg nielogicznych wywodów, a przytem twierdzeń niezgodnych z prawdą. Ponieważ zażeg o teatr stał się już własnością publiczną, ponieważ znaczny odłam społeczeństwa, które reprezentują w mieście dwa pisma o krańcowych poglądach politycznych wypowiedziały się stanowczo przeciw uchwałom Rady Miejskiej i Magistratu, nadszyciśmy gwałtem społeczeństwu polskiemu tę formę dyktanda, której to społeczeństwo nie chce, ponieważ Redakcja „Nowego Życia” głośno i wyraźnie oświadczyła że znaczny odłam społeczeństwa nie ma już zaufania do Magistratu i Rady Miejskiej, a dowody leżące przed nami usprawiedliwiają to na szcze stanowisko, — musimy znowu oświetlić tę skandaliczną sprawę, jaką Magistrat wytoczył przed forum sądu, a możemy to uczynić z tem lżejszym sercem, że zasadniczy wyrok w tej sprawie już zapadł.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 15. I. w sprawie teatralnej, doradca prawny Magistratu p. Nielubowicz, zwrócił się do dyr. Skąpskiego i zapewniając go, iż kontrakt istnieje, zachęcał, by tenże od kontraktu nie ustępował. Dyr. odpowiednio oświadczenie na P. M. złożył.

Następnie widocznie pod wpływem czynników ubocznych, p. mecenas Nielubowicz doszedł do przekonania, że kontrakt nie istnieje, gdyż na ostatnim posiedzeniu R. M. głośno i wyraźnie to oświadczył, zaznaczając jednak, że cała inteligencja tak polska, jak i żydowska życzy sobie na dyrektora p. Skąpskiego. A tymczasem w skardze, która leży przed nami, p. mecenas Nielubowicz w imieniu Magistratu

pisze: p. Skąpski, do dnia 31 sierpnia 1925 r. powinien był opłacić co miesiąc zwykłą cenę, otrzymując 850 kw. zupełnie bezpłatnie.

A więc p. Nielubowicz w imieniu Magistratu przyznaje w tej skardze, że istniała umowa do 31 sierpnia 1925 r. Bo jeśli p. Skąpski powinien był opłacić za światło do 31 sierpnia 1925 r., to musiał czynić to na mocy jakiejś prawnie obowiązującej umowy. A może Magistrat ma dwie etyki prawne. Jedną, którą kieruje się, gdy chodzi o zabranie czegoś od dyr. Skąpskiego, a drugą, gdy chodzi o przyznanie praw dyr. Skąpskiemu. Ale to już wkraczałoby w dziedzinę bezprawia i dlatego zapytujemy Magistrat i p. mec. Nielubowicza, co ma oznaczać ta „kombinacja” prawnicza? Jeśli bowiem wymaga się zapłaty od p. Skąpskiego i skarży się go na mocy umowy obowiązującej Skąpskiego do 31 sierpnia 1925, to należy przedewszystkiem instytucji tak poważnej, jak Magistrat umowy jego dotrzymać, a nie oddawać teatru, notabene utworzonego przez niego — zrzeczeniu, lub należyć umowę rozwiązać sądowo. Tak dyktuje prawo — etyka, uczciwość i powaga miasta.

W pierwszym rzędzie za ten czyn Magistratu, jest odpowiedzialny p. Prezydent miasta jako jego głowa. I dla tego mieliśmy prawo twierdzić, że p. Prezydent traci zaufanie społeczeństwa polskiego, bo zbyt energicznie popiera zrzeczenie artystów, przeciwko dyr. Skąpskiemu, za którym opowiada się cała inteligencja polska i żydowska i przeważna część prasy polskiej.

A prezydent miasta nie może rządzić arbitralnie. Musi się liczyć z opinią, bo od tej opinii zależy jego i Magistratu istnienie. Magistrat bowiem i R. M., które straciły zaufanie społeczeństwa i opinii istnieć nie mogą. O tem należy pamiętać. Ale wróćmy do istoty sprawy.

Skarga Magistratu twierdzi: p. Skąpski od opłaty należności za

światło w miesiącach wrześniu, październiku, listopadzie, grudniu 1924 r. uchyla się.

I znowu nowy nieliczący z powagą Magistratu fałsz.

Jeśli kto uchyla się od zapłaty za coś, to musi być przez dłużnika napastowany o zapłatę długu. Tymczasem do dn. 1 go stycznia 1925 r. nikt nie upominał się dlatego, że nie miał do tego prawa.

Albowiem, kierownik działu kulturalnego przy Magistracie p. Ostrowski oświadczył dyr. Skąpskiemu, że należność za światło obliczy się dopiero po ukończeniu sezonu, a to dlatego, by przez miesiące letnie mniejsza ilość zużytego prądu mogła zostać odliczona od najgorszych zimowych miesięcy, kiedy prądu zużywa się najwięcej. Magistrat więc oddając teatr aktorom nie ma prawa dziś żądać od dyr. Skąpskiego należności za cztery zimowe miesiące, lecz powinien uczynić to obliczwszy należność po ukończeniu sezonu.

Tak dyktuje etyka. A może Magistrat znowu ma dwie miary. Jedną gdy chodzi o zgnębienie nie przyjemnego dla dyrektora, drugą gdy chodzi o popieranie miłego dla politycznie „zrzeczenia”.

Nie będziemy chyba dalecy od prawdy, gdy napiszemy, że zarówno cała teatralna sfera, jak i skarga sądowa, traci mocno prywatą i chęcią załatwienia się raz na zawsze z niemilnym dla pewnych osób wpływowych w Magistracie — Skąpskim. Świadczy o tem choćby taki frazes użyty w skardze przez magistrat, frazes, będący życzeniem p. Prezydenta i pewnych członków Magistratu.

„Ponieważ pan Skąpski Grodno opuszcza”. Kto to wam o tem powiedział, i jakie prawo ma Magistrat pisać w ten sposób o człowieku, który dla kultury Grodna uczynił w cztery lata więcej niż inni „tram-tadraci” dmący się na dygnitar-skich szatach przez cały szas swjej kilkunastoletniej „politycznej” działalności. Pisanie takich frazesów w

skargach do sądu o człowieku, który tu posiada cały swój majątek, jest wprost gruboskórnością nieprzyzwoitością.

I jeszcze jeden fakt, stanowiący charakterystyczne tło chaosu i niepamięci, gdy chodzi o „zgnębienie” dyr. Skąpskiego.

Magistrat w skardze tej rości pretensje o 968 zł. 92 gr. wraz z procentami od całej sumy począwszy od lutego 1924 r. Ma to być należność za grudzień 1922 i cały r. 1923.

A tymczasem w Departamencie Sztuki i Kultury znajduje się dokument, w którym p. Prezydent Stępniewski własnoręcznie i z pieczęcią stwierdził, iż Magistrat m. Grodna zwolnił teatr pod dyr. Br. Skąpskiego od podatku, opłaty za elektryczność na sezon 1923 i 1924.

Prócz tego Magistrat w osobie p. Prezydenta Stępniewskiego zobowiązał się na posiedzeniu Komisji teatralnej w obecności pp. Bławdziewicz, mec. Zaboklickiego, pułk. Kwaśniewskiego, dyr. Grzędzelskiego, dyr. Skąpskiego, do zwolnienia Teatru, a więc p. Skąpskiego, od wszelkiej należności za światło a wzajemian za op. dyr. Skąpski będzie płacił Miastu podatek w wysokości 7 proc. i później podatek ten został przez R. M. podniesiony na 10 proc. Rada Miejska zwolniła wtedy równocześnie dyr. Skąpskiego od wszelkich należności za światło.

Wszystko to działo się w zeszłym sezonie, a Magistrat o tem albo zapomniał, albo pamiętać nie chce.

Doprawdy, że każdy krok Magistratu postawiony w sprawie teatralnej świadczy albo o lekkomyślności sfer kierowniczych naszym samorządem, albo o tendencji, dążącej per fas et nefas do zguby jednostki na polu kultury Grodna zasłużonej. I dla tego twierdzenie nasze o braku zaufania dla Magistratu na każdym kroku się potwierdza...

Prawnik.

Sąd o Teatr

Dn. 16 b. m. w Sądzie Pokoju II Okr. rozpatrywaną była sprawa Bronisława Skąpskiego przeciwko Zespołowi o samowolne zabranie teatru. Rozprawa przeciągnęła się do 1 ej w nocy. Po zajmujących i rozmówniach adwokatów ze strony

dyr. Skąpskiego pp. Danilowicza i Sztymana usiłowali bronić oskarżonych pp. Leinwandhändler i Zadał. Wobec spóźnionej pory Sędzia odłożył wydanie wyroku do dnia 18 b. m. o godz. 2 pp. Spółceństwo Grodzieńskie z zainteresowaniem oczekuje wyroku w tej tak ważnej i zasadniczej sprawie.

KRONIKA

Obchód Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego

odbędzie staraniem Związku Strzeleckiego w Grodnie przy poparciu współdziałaniu Czerwonego Krzyża—Klubu Sportowego „Cresovia”—Kółka Adwokatów—Kółka Rolniczego—Magistratu m. Grodna—P. Białego Krzyża—Polskiej Macierzy Szkolnej—Rady Miejskiej—Stowarz. Urzęd. Pocztow.—Stow. Urzęd. Sądowych—Straży Ogniowej Ochotniczej—Zrzesz. Sędziów i Prokuratorów—Zw. Artystów Sześciu Polskich—Zw. Inwalidów Wojennych—Zw. Kolejarzy—Zw. Legionistów—Zw. Lekarzy Państwa Polsk.—Zw. Osadników Wojsk.

Program

1) W środę d. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Strzeleckiego (Orszakowej 28) p. Stanisław Ziemak wygłosi pogadankę o komendancie. Wejście bezpłatne.

2) W czwartek d. 19 b. m. o godz. 5 p.p. wspólny obiad dla czynnych członków Strzelca i imiennie zaproszonych gości

3) tegoż dnia w Teatrze Miejskim o godz. 8 wiecz. Uroczysta Akademia. Przemawiać będą b. prezes Rady Ministrów, poseł Artur Śliwiński i poseł Błażej Stolarski. Część koncertowa z udziałem pierwszorzędnych artystów warszawskich. Szczegóły w programach. Bilety u organizatorów i w kasie teatru.

Teatr Miejski

Dziś „Opowieści Hofmana” opera w 3 aktach Offenbacha odegra Zrzeszenie Artystów Opery Warszawskiej.

Bibuła komunistyczna

Przed kilku dniami do tutejszych magazynów wojskowych nadeszły opakowane w bele sienniki dla żołnierzy. Po rozpakowaniu bel pomiędzy siennikami znalaziono broszurę komunistyczną do żołnierzy. Widocznie wśród robotników fabryki sienników znajduje się dobrze zorganizowany oddział propagandy bolszewickiej, na co niewątpliwie odnośnie władze zwróciły już baczną uwagę.

Odgłosy z prowincji

m. Druskieniki, pow. Grodz. (Koresp. wt.)

Miasto nasze narazie jeszcze jest martwe. Każdy żyje w oczekiwaniu lata, kiedy to ono staje najlepszym i najzdrowszym miejscem w naszym Województwie. Przed tygodniem zdarzył się u nas wypadek, który przyniósł przypuszczalnie 6-7 tysięcy zł. straty. Spaliła się bowiem willa „Ratomka”, położona na Pogoncu. Właściciel p. Sobolew jest nieobecny w kraju, przebywa za granicą. Zrana w dniu pożaru zjawili się kupy do willi z propo-

zycją kupna tej willi, wieczorem zaś trkowa sponęła. Przyczyna pożaru na razie nie wyjaśniona. Cała miejscowość „Pogonka” należy obecnie do niejkiej p. Dzuljanowej, wdowy, mąż której dawnymi czasy był właścicielem całych Druskienik, należących obecnie do Sp. Akc.

Należy również zanotować fakt, który na przyszłość posłużyć może jako źródło bogactwa naszego miasteczka i dobrodziejstw całego kraju, a mianowicie: W posiadłości p. Dzuljanowej w roku zeszłym zauważono źródła solankowe i siarczane. Obecnie na wiosnę pełnomocnik p. Dzuljanowej—p. Brzostek ma zamiar przeprowadzić roboty eksperymentalne tego gruntu. Mam nadzieję, że badanie p. E. uwieńczona będą pomyślnym skutkiem.

L. P.

Odpowiedzi Redakcji

P. M. Jakubowskiemu w W. Brzostowicy

Artykułu Sz. Pana p. t. „Do wiadomości Zw. Zarządu Lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej” nie drukujemy, z tej przyczyny, że nie nosi ani żadnych cech przestępstwa, związanego z zawodem osoby przeciw której jest wymierzony, a jedynie zarzuca jej nie reagowanie na stosunek osób trzecich uwieczających jej honorowi, oraz czyni zarzuty czysto moralnej i osobistej natury. Pismo nadesłane nam przesyłamy do Związku lekarzy jako instytucji uprawnionej do wyнесienia orzeczenia w tej sprawie, dopiero wyrok Związku o ile nam zostanie nadesłany nie omisszamy opublikować w piśmie.

Dział urzędowy

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Grodnie, Działu A, zostają wciągnięte następujące firmy:

5 lutego 1925 r.
tom IV.

№452 „Zelman Topow” Sprzedaż mięsa, m. Grodno, ul. Mięśna Nr. 7. Istnieje od 1924 r. Właśc. Zelman Topow, zam. tam-że.

№463 „Helena Niezabytowska” Sprzedaż artykułów spożywczych, m. Kamionka, pow. Grodzieński. Istnieje od 1923 r. Właśc. Helena Niezabytowska, zam. tam-że.

№454 „Jankiel Efron” Sprzedaż żelaza i galanterji, m. Kamionka, ul. Cementarna Nr. 17, pow. Grodz. Istnieje od 1900 r. Właśc. Jankiel Efron, zam. tam-że.

№455 „Leonard Cydzik” Sprzedaż piwa, m. Jeziory, pow. Grodzieński. Istnieje od 1924 r. Właśc. Leon Cydzik, zam. tam-że.

№456 „Rachil Listowska” Sprzedaż artykułów spożywczych, m. Grodno, plac Skidelski budka. Istnieje od 1922 r. Właśc. Rachil Listowska, zam. w Grodnie przy ul. Altylerskiej Nr. 3.

Obwieszczenie

Niniejszem przypominam się, że w myśl obowiązujących przepisów, zawartych w Rozp. Kom. Gen. Ziem. Wsch. z dnia 26 maja 1919 r. (Dz. U. Z. C. Z. W. № 5, poz. 80), oraz w art. 4 ust. z dn. 4 lutego 1921 r. i art. 3 ustawy z dn. 6 kwietnia 1922 r., wszelkie zgromadzenia publicznie, nie wyłączając zgromadzeń urządzanych przez p. p. posłów i senatorów, mogą się odbywać tylko po uprzednim uzyskaniu zezwolenia władzy administracyjnej, przy czym władzą właściwą do udzielenia zezwoleń na zgromadzenia pod otwartym niebem jest Wojewoda (art. 1 R. z. p. K. m. Gen.), zaś co do zgromadzeń w zamkniętych pomieszczeniach Starosta (art. 2 Rozp. Kom. Gen.)

Zgromadzenia urządzone bez wymaganego zezwolenia będą rozwiązywane, a winni będą pociągnięci do odpowiedzialności w trybie administracyjnym i karani grzywną do 6 tysięcy złotych, lub aresztem do 2 miesięcy w myśl art. 8 cytow. Rozp. Kom. Gen., oraz par. 2 i par. 8 Rozp. Rady Min. z dnia 21 stycznia 1924 r. (Dz. U. № poz. 89).

Grodno, dn. 14 marca 1925 r.

Starosta (—) K. Rogalowiec.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. marzec i zaległych.

Baczność! Dokąd pójść??

Codziennie od 6-ej p. p. do 11-ej wiecz.

KONCERT

w wykonaniu artystycznego duetu skrzypiec i pianina

W CUKIERNI St. MALESZY

Ceny zwykłe.

Na rendez-vous „do MALESZY”

Czytacie „Nadnieński Kurjer Polski”

Clou świata!

Rendez-vous eleganckiego świata.

Najwybitniejsza nowość ekranu Ameryki i Europy.

Królowa Pawi

Dramat w 8 wielk. aktach z życia artystki kabaretowej.

Dobrowy zespół orkiestry Teatr (nowo-odremontowany) Sala dobrze ogrzana.

W roli tytułowej bożyszczce Ameryki i Europy

MAE MURRAY

Kino Saturn

Wspaniały romans filmowy. Wielka sensacja!

Janeczka-Sierotka

(Dziecko wolnej miłości)

W roli głównej Sandra Milowanoff i powszechnie lubiany Biscot